CENA 8. HALERZY.

GŁOS NARODU

NR. 36. — ROK XXV. | KRAKOW, SOBOTA DNIA 10. LUTEGO 1917 ROKU | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lubjego miejsce h. —·20
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab. „ —·40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz. „ 2·—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz. „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYZA L. 11.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11.

Stany Zjednoczone a Austro-Węgry.

Budapeszt. „Pester Lloyd“ donosi: Między hr. Czerninem a ambasadorem amerykańskim toczą się obecnie rokowania zmierzające do ustalenia jak się mają ukształtować stosunki między Ameryką a Austro-Węgrami wobec zaostrzonej wojny łodziami podwodnymi. Po tych rokowaniach daje się zauważyć po stronie amerykańskiej wyraźne życzenie uniknięcia zerwania stosunków z Austryą. Jakkolwiek ustępstw w prowadzeniu wojny łodziami powodnemi nie może Austrya czynić. Skutkiem tego — w razie trwania wojny łodziami podwodnemi — obowiązek wynalezienia drogi do utrzymania stosunków będzie spoczywać na Ameryce. Rokowania nie dały dotychczas żadnych wyników.

Poseł Gerard zakładnikiem.

Kopenhaga. Jak donosi tutejsza „Politiken“, zawiadomił ambasador Gerard tutejsze poselstwo amerykańskie, że dopóty odjazd z Niemiec będzie zabroniony jemu, członkom ambasady z konsulatu amerykańskiego dopóki nie będzie pewnem, że ambasador niemiecki hr. Bernstorff opuścił wraz z personalem ambasady niemieckiej Amerykę, i nie będzie dana ze strony Ameryki gwarancya, że załogi zatrzymanych przez Amerykę okrętów niemieckich będą odpowiednio traktowane.

* * *

Berlin. „Berl. Tagbl.“ donosi: Amerykańskiemu ambasadorowi nie zostały dotąd wręczone paszporty. Telegraficzne połączenie z ambasadą amerykańską zostało zniesione.

Żółte niebezpieczeństwo.

Monachium. Pod tytułem: „Tajny związek Ameryki z Anglią przeciw Japonii i Niemcom“ zamieszcza „Bayrische Staatsztg.“ długi artykuł, w którym pewien Niemiec przybyły niedawno z Ameryki, pisze, że podczas pewnej uczty, w której brał udział, oświadczył Roosevelt że Ameryka spodziewa się, iż Anglia nie zapomni Ameryce wyświadczonych jej podczas obecnej wojny usług i że odda Ameryce podobne usługi przy mającem niebawem nastąpić zatargu z Japonią.

O tym związku Ameryki z Anglią przeciw Japonii i Niemcom jest Japonia doskonale poinformowana, a dzienniki japońskie donoszą, że nietylko nie pragnie się ugody z Anglią, lecz że nawet żąda się tam utworzenia związku przeciw Anglii. Wszystkie dzienniki wyszydzają Anglię z powodu biernego zachowania się jej floty i wyrażają nadzieję, że w przyszłej wojnie przeciw Ameryce Niemcy dostarczą Japonii amunicyi. Jest podstawa dostateczna do rozwiązania obecnego sojuszu z Anglią. Japonia nie będzie się obawiała wykroczyć przeciw Stanom Zjednoczonym jeszcze podczas toczącej się obecnie wojny światowej.

Przeciw Wilsonowi.

Genewa. Paryskie wydanie „New Jork Heralda“ donosi o zatargu między rządem waszyngtońskim a syndykatem Towarzystw okrętowych. Wilson oświadczył, że eskortowanie wszystkich okrętów handlowych jest niemożliwe, nie chce jednak wstrzymywać właścicieli okrętów od wysyłania ich statków w zakazaną strefę morską. Właściciele okrętów żądali ściśle określonej wskazówki, gdyż inaczej oni jedni — w razie wybuchu wojny między Ameryką a Niemcami — ponieśliby całą odpowiedzialność za tę wojnę.

Herve rozczarowany.

Genewa. Herve atakuje bardzo gwałtownie te państwa neutralne, które opuściły Wilsona, co republikanom francuskim sprawiło wielki zawód.

Herve konstatuje w „Voctoire“, że minął już w Paryżu entuzyazm do Ameryki. Pessymiści obawiają się, że interwencya Ameryki przedłuży tylko wojnę.

Nowy Ochmistrz i Podkomorzy dworu.

Wiedeń. B. kor. „Wiener Ztg.“ ogłasza pismo odręczne cesarza do ks. Montenuovo, w którem cesarz przychyla się do prośby o zwolnienie go z urzędu pierwszego starszego ochmistrza i wyraża mu za wieloletnie usługi, oddane z całem poświęceniem wzniosłemu dziadowi, jak również cesarzowi przy objęciu rządów, podziękę i zapewnia go o trwałej swej życzliwości.

Wiedeń. B. kor. „Wiener Ztg.“ ogłasza następujące pismo odręczne:

Kochany hr. Lanckoroński!

Na prośbę pańską zwalniam pana w łasce ze stanowiska mego pierwszego podkomorzego i wyrażam panu przy tej sposobności moje najgorętsze podziękowanie za w wysoce dodatni sposób spełniane z oddaniem się usługi zarówno memu w Bogu spoczywającemu, ukochanemu dziadowi-wujowi, zmarłemu cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. jak i mnie.

Baden, 5 lutego 1917. **Karol** mp.

Wiedeń. B. kor. Cesarz wystosował pisma odręczne: do ks. Hohenlohego-Schillingfürsta, mianujące go pierwszym naczelnym ochmistrzem, do hr. Bertholda mianujące go naczelnym podkomorzym, oraz do dyrektora kancelaryi gabinetowej bar. Schliessla, w którem czyni zadość wyrażonemu życzeniu o zwolnienie, a jako oznakę wdzięczności i życzliwości powołuje go do Izby panów.

Dalej ogłasza „Wiener Ztg.“ pismo odręczne monarchy do dyrektora kancelaryi Izby panów Polzera, mianujące go dyrektorem kancelaryi i szefem sekcyi w kancelaryi gabinetowej przy równoczesnem powierzeniu kierownictwa kancelaryi.

Widmo głodu w Anglii.

Lugano. „Daily Telegraph“ przyniósł wczoraj wiadomość, która wywołała ogromne wrażenie, mianowicie, że Anglia zaopatrzona jest już tylko na sześć tygodni w zapasy żywności.

Golicyn.

Wiedeń. „Fremden-Blatt“ donosi z Kopenhagi: Wedle doniesienia „Rieczy“ rosyjski premier ks. Golicyn ma ustąpić ze swego stanowiska.

Jako jego następcę wymieniają dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Pokrowskiego, który podobno złożył już swoją tekę.

Nowa ofenzywa.

Zurych. „Corriere della sera“ donosi, że na froncie zachodnim zanosi się na wielką ofenzywę, do której ostatnie przygotowania już ukończono.

Sukcesy jednej łodzi.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa donosi: Jedna z naszych łodzi podwodnych, która znajduje się na morzu, donosi, że dotychczasowy jej sukces w zatopionych okrętach wynosi 16.000 ton, druga zatopiła dotąd 7 parowców i 3 żaglowce.

Zbrojenie okrętów handlowych.

Rotterdam. Lansing zawiadomił właścicieli okrętów, że mogą uzbrajać swoje okręty do walki z łodziami podwodnemi.

Brak węgla we Wiedniu.

Wiedeń przeżywa ciężkie przesilenie węglowe. Węgla nie można było dostać a drzewo otrzymywało się tak jak mąkę lub masło w kilowych paczkach. Tysiące mieszkań nieopalonych mroziły ludność a szkoły i gmachy publiczne zamykano z powodu braku opału. Wśród rodzin liczniejszych obarczonych drobną dziatwą i tam gdzie zagościła choroba mrozy stawały się katastrofą.

Głosy niedoli dotarły do pary cesarskiej, której interwencya załatwiła piekącą sprawę. Wojskowe zaprzęgi oddano na rozkaz cesarza dla zwózki węgla z wiedeńskich dworców a na rozkaz cesarzowej oddano także dworskie zaprzęgi.

Wyprzęgnięte konie od paradnych pojazdów dworskich zwoziły węgle objaw ten powitała ludność stolicy państwa z wdzięcznością dla pary monarszej, a fakt ten nie zatrze się już w jej pamięci.

Dworskie zaprzęgi użyto dla zwózki węgla dla najbiedniejszej ludności, w najdalszych zakątkach Wiednia. Użyto je tam gdzie nędza wojny i mroźne dnie najdotkliwiej dały się odczuć robotniczej ludności, najnieszczęśliwszym z nieszczęśliwych. Między dworem cesarskim a proletaryatem Wiednia nawiązany został związek stały nierozerwalny, bo dyktowany miłością chrześcijańską.

MORATORYUM.

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI I RACHUNKI BIEŻĄCE.

(§§ 4—6).

Nowe rozporządzenie pozostawia nadal w mocy te obowiązkowe miesięczne zwroty, do których dotąd instytucye kredytowe były zobowiązane wobec posiadaczy rachunków bieżących względnie oszczędności; wprowadza jednak następujące dwie dla instytucyi kredytowych w szczególności bardzo ważne nowości:

a) Jeżeli wierzyciel, t. j. posiadacz rachunku bieżącego lub asygnaty kasowej żąda wypłaty celem spłacenia długu, dla którego ustawowe moratoryum orzeczeniem sędziego (§§ 20—29) zostało uchylone, wtedy bank, kasa oszczędności, czy też stowarzyszenie kredytowe, wogóle jakakolwiek instytucya kredytowa ma obowiązek bez ograniczenia wysokości, a więc w każdej kwocie, choćby najwyższej, wypłatę uskutecznić; o ile zaś chodzi o wkładkę oszczędności, to tylko banki krajowe i akcyjne oraz kasy oszczędności są obowiązane w takim wypadku obok dotychczasowych i nadal — jak wspomniano — w mocy utrzymanych obowiązkowych zwrotów miesięcznych (t. j. do 200 K miesięcznie przynajmniej) wypłacić klientowi jeszcze dalsze 20% resztującej wkładki w ciągu każdego kwartału kalendarzowego. Natomiast inne mniejsze instytucye kredytowe, u nas najliczniejsze (stowarzyszenia zaliczkowe i kasy Raiffeisena), z których wiele w trudnych znajduje się warunkach pieniężnych, od tego obowiązku są zwolnione.

b) Druga nowość ma szczególnie praktyczne znaczenie, z uwagi na dokonane i spodziewane dalsze zapewne jeszcze obniżki procentów od kapitałów lokowanych w bankach, kasach oszczędności i t. p., a wynikające tak z wprowadzenia dodatku wojennego do podatku rentowego, jak niemniej z nadmiaru zbędnej gotówki, składanej co raz obficiej w naszych instytucyach kredytowych, a którą produktywnie zająć w dzisiejszych warunkach — wprost niepodobna. Otóż, jeżeli bank, kasa oszczędności, stowarzyszenie lub też kasa Raiffeisena — a zatem jakakolwiek wogóle instytucya kredytowa (inaczej częściowo wyżej poda) obniży jednostronnie stopę procentową od kwot złożonych na rachunek bieżący, w formie wkładki oszcz. lub też asygnaty kasowej poniżej wymiaru z przed 1. sierpnia 1914, wtedy nie wolno jej powoływać się na ustawowe moratoryum wobec żądania klienta o zwrot (spłatę), jeżeli wierzyciel zażąda wypłaty przed upływem miesiąca po dniu, w którym ta obniżka weszła w życie.

Postanowienie powyższe nie ma atoli zastosowania, jeżeli wspomniana obniżka odsetek jest tylko formalną, t. j. rachunkowem przeprowadzeniem umówionego stosunku stopy procentowej do każdorazowej oficyalnej stopy eskontowej banku biletowego.

BONIFIKACYA ODSETEK.

(§ 9).

Bardzo sporne dotąd i w praktyce niejednolicie interpretowane postanowienie ustępu pierwszego § 9. rozporządzenia moratoryjnego zostało obecnie autentycznie interpretowane w odmiennej stylizacyi tegoż ustępu, który obecnie tak brzmi: „Za czas, o który wskutek moratoryum płatność jest przesunięta, należy uiścić ustawowe odsetki zwłoki lub odsetki wyższe, należące się według umowy do tego dnia, w którym zapłata winna była być uskuteczniona bez względu na moratoryum“. Z tego postanowienia wynika jasno, że przez czas trwania moratoryum mają być opłacane w regule odsetki ustawowe, zaś wyższe tylko o tyle, o ile umową zastrzeżone zostały i tylko w takiej wysokości, w jakiej wedle umowy mają być płacone do dnia płatności; natomiast odsetki, zastrzeżone w umowie na czas po dniu płatności w wyższej stopie, jako odsetki za zwłokę, nie mogą być żądane przez czas trwania moratoryum. Decydującą bowiem okolicznością przy odsetkach z umowy jest w myśl ustawodawcy, jak to oświadczył na ankiecie w ministerstwie sprawiedliwości przewodniczący szef sekcyi p. Schauer — pierwotna płatność (die ursprüngliche Fälligkeit). A więc należy płacić odsetki w takiej wysokości, w jakiej należały się w myśl umowy do dnia płatności; gdyby jednak odsetki te były niższe niż ustawowe, to wierzyciel ma prawo żądać odsetek ustawowych.

Z tą kwestyą stoi w materyalnym związku kwestya jednostronnej zniżki stopy procentowej przez instytucye kredytowe od obcych kapitałów (wkładek oszczędności, rachunków bieżących i asygnat kasowych) po 1. sierpnia 1914. Jest ona unormowana w nowym ustępie (drugim) § 6. rozporządzenia moratoryjnego, dodanym do ustępu pierwszego, który zmianie nie uległ; przepis ten omówiliśmy już wyżej pod III.

Pamiętać wreszcie należy, że postanowienia § 9. rozporządzenia moratoryjnego o odsetkach nie mają zastosowania do pretensyi wyjętych z pod moratoryum.

TERMINY PRZEDAWNIENIA I SKARG.

(§ 10).

Zasada dotychczasowa, że przy obliczaniu terminu przedawnienia i ustawowych terminów do wnoszenia skarg nie wlicza się czasu trwania moratoryum, została uzupełniona w dwu kierunkach: W szczególności czasu od 1. sierpnia 1914 do 30. czerwca 1917 nie wlicza się ani do okresu do zaczepiania ważności czynności prawnych, ani też do okresu odpowiedzialności członków stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, o ile okres ten wogóle jeszcze jest otwarty (§§ 73 i 78 ustawy z 9. kwietnia 1873); to ostatnie jednak nie stosuje się do zgasłych już w dniu 29. grudnia 1916 (t. j. w dniu ogłoszenia obowiązującego obecnie rozporządzenia moratoryjnego z 28. grudnia 1916 L. 423 Dz. u. p.) roszczeń z tytułu odpowiedzialności uczestników (członków) stowarzyszeń, którzy ze stowarzyszenia wystąpili.

NORMY PROCESOWE.

(§ 13).

Dotychczasowe postanowienia procesowe, zawarte w § 13, pozostały wprawdzie bez zmiany, doznały jednak uzupełnienia w następującem kierunku:

Tak jak dotychczas ma sąd i nadal odrzucać nowe skargi o zapłatę moratoryjnych pretensyi; jeżeli jednak — i to jest nowość —

Wychowanie z ducha narodowego.

(Dokończenie).

Staszyc woła do duchowieństwa: „Mówcie do Polaków, że ten nie jest chrześcijaninem, że ten nie żyje podług nauki Zbawiciela swojego, kto z jakiejkolwiek przyczyny zaprzecza drugiemu człowiekowi sprawiedliwość przyrodzoną i własność“, a Kołłątaj stawia przed oczy grozę zemsty tych, których się krzywdzi. Obaj przekonali naród, a jeszcze więcej przekonała groza położenia. Stała się ona niebywałą w dziejach: posiadający zrzekają się dobrowolnie przywilejów.

Pisarzy politycznych uzupełniają historycy. Przez historyę starają się pogłębić i udowodnić prawdy, przez tamtych głoszone; przyświeca im ta sama myśl. Naruszewicz chce przez fakty historyczne wykazać, że „źródłem szczęśliwości narodów jest posłuszeństwo prawom“, zaś „źródłem nieszczęść kraju duma możnych, uciemiężenie ludu, anarchia“. Uważa on historyka za wychowawcę narodu, wielkiego mówcę, który przemawia z mogiły wieków do całego narodu, do teraźniejszych i przyszłych pokoleń. Pierwszy wykazał to znaczenie historyi, a za jego wzorem idą liczne prace na tem polu i zastosowanie jego myśli w wychowaniu. Nie będzie czekał jak pisarze złotego wieku na ich rozpowszechnienie.

Poezya tego wieku nie wydała dzieł równie wielkich, nie było talentów, jakie pojawią się później. W chórze jednak tej odradzającej się Polski tworzy zgodny z innymi ton, idzie za tą samą myślą: przysłużenia się ojczyźnie. Więc satyra będzie lekkim dowcipem i śmiechem, tą bronią najboleśniejszą, wyszydzać zło, albo nieraz na widok jego ogromu zapala gniewem i rzuci ostry wyrzut. Komedya czyni to samo, albo pełna aluzyi politycznych odtwarzać będzie stan umysłów w Polsce. Treść, fabuła, będą służyć tylko celowi głównemu, będą tylko zwracać uwagę widza na te aluzye. Powstaną bajki pełne ukrytych myśli politycznych, poematy alegoryczne, odnoszące się do współczesnych stosunków. Powieści dydaktyczne dają obraz złego wychowania, przedstawiają ideał obywatela, który powinien stać się wzorem dla innych. Powieść historyczna ma uczyć o przeszłości, współczesna rozwiązywać najważniejsze kwestye bieżące, pieśń budzić miłość ojczyzny, opiewać jej piękno, poemat wskazywać najpiękniejsze karty z lat minionych, dawać nadzieję, podtrzymywać ducha. Literatura tego wieku jest odbiciem tej olbrzymiej chęci życia u rozdzieranego przez przemoc narodu, jest świadectwem niezmiernej jego żywotności i dojrzałości duchowej. W niektórych dziedzinach twórcza, genialna: w innych średnia, przeciętna, a zawsze szlachetna, będzie świadczyła chlubnie o narodzie, co w chwili upadku stał na tak wysokim szczeblu duchowej kultury, na jakim nigdy nie zapisała historya żadnego ginącego narodu: będzie dla następnych pokoleń skarbem, z którego czerpać powinny siłę, rozum, wiarę. Potem przyjdzie przebogata twórczość męki i bólu, pokuty i próby wyzwolenia się i doda do tych wielkich skarbów ducha największe, najpiękniejsze, choć tak bardzo smutne. Zrozumiana może być ta ostatnia, najwyższa twórczość tylko w łączności z poprzednią, tylko ten pojmie żal za tem co było, kto ocenił wielkość straty, kto zrozumiał, ile tych wielkich, duchowych wartości z podziałem Polski usunięto dla świata, kto zrozumiał to dążenie dawnego ducha ojców do podniesienia się wewnętrznego, do wytworzenia idealnego państwa.

Bywają wielkie tragedye jednostek potężnych, które całe życie mocują się z dwoma w sobie naturami: ziemską i niebiańską, materyalną i duchową, raz jedna, drugi raz druga zwycięża — czasem taki człowiek wyzwala się dopiero przy śmierci. Tu była tragedya całego narodu. Najlepsze, najszlachetniejsze, najmędrsze jednostki walczyły z masą egoistyczną, nierozumną, pychy pełną, a gdy zaczęły zwyciężać, już rządzić narodem nie mogły. Ten wielki przykład stawiać trzeba przy wychowaniu. Wychowanie z ducha, to co innego, niż wychowanie materyalne. Nie o same wiadomości tu chodzi, nie o korzyści namacalne z nauki, ale o rozwój człowieka. Chodzi o ten ideał, jaki zrozumieli ojcowie nasi w chwili upadku. I jak wtedy nie polegał on na jednym przedmiocie, ale rozlewał się we wszystkiem, co młodzieży tyczyło, tak i teraz w szkole, która będzie, musi on przenikać każdy szczegół, musi być powietrzem, którem szkoła będzie oddychała, słońcem, które ją będzie oświecać.

Nasz duch narodowy szowinistycznym nigdy nie był. „Miłość im szersza, tem lepsza“ — uczył Skarga. Co dobrego widział ten duch polski u innych, umiał ocenić, z duchowych wartości starych i nowych kultur umiał czerpać; tylko przelewał je przez swoje własne ja, dlatego stwarzał wartości nowe, oryginalne, przynoszące coś światu. Kiedy krytycznem okiem na niego patrzymy, jak odbił się w literaturze, musimy powiedzieć, że był piękny, że był twórczy, że nieraz wyprzedzał cywilizowany świat — a choć przytłumiły go przez lat dziesiątki marne duchy w ojczyźnie i spaczyły wszystkie jego górne drogi, to przecież zerwał się jeszcze z niebywałą siłą w chwili upadku i wykazał nieśmiertelną moc w niewoli. Dlatego on musi być budowniczym przyszłej szkoły i on jeden zbudować ją potrafi.

Dr Stefania Tatarówna.

wierzyciel przedłoży pisemne oświadczenie dłużnika, wedle którego ten ostatni zrzeka się ustawowego moratoryum, całkowicie lub częściowo, natenczas tego rodzaju skarga nie może już być przez sąd odrzuconą. W razie, jeżeli dłużnik zrzeknie się częściowo tylko ustawowego moratoryum, wolno mimoto wierzycielowi skarżyć całą pretensyę, t. j. żądać zapłaty i reszty wierzytelności, atoli sędzia nie może dla części pretensyi, nieobjętej zrzeczeniem, ustanowić wcześniejszego terminu zapłaty, jak na ostatni dzień okresu moratoryjnego.

W tym wypadku termin zapłaty kosztów procesowych może być oznaczonym także dopiero na ostatni dzień okresu moratoryjnego.

Jerzy Michalski.

Sprawa ropy.

Wiedeń. (Telegram naszego koresp. — **ag.**) Zapowiedziane na piątek posiedzenie subkomitetu gospodarczego odłożono na niedzielę, ze względu na nieobecność ministra Bobrzyńskiego, biorącego udział w Radzie ministrów.

Odbyta w ministerstwie robót publicznych ankieta o konjunkturze na targu ropnym, miała charakter informacyjny. Można przyjąć, że przed ustaleniem cen maksymalnych na ropę, przedsięwzięte będą dwa kroki, mianowicie: skontyngentowanie produkcyi rafineryj i oznaczenie cen maksymalnych na wszystkie produkty naftowe.

Miarodajne będą przytem kwestye polityczne, związane przedewszystkiem z wyodrębnieniem Galicyi.

Ukraińcy do Wilsona.

Wiedeń. (Tel. naszego koresp. — **ag.**). Przez dwa dni toczyły się narady ukraińskiego klubu parlamentarnego, dla zajęcia stanowiska wobec znanej odpowiedzi ententy na notę Wilsona, w której to odpowiedzi jest mowa o „oswobodzeniu“ Słowian austryackich. Ukraińcy postanowili wystosować do Wilsona pismo, w którym zaznaczają, że rosyjskie „oswobodzenie“ jest równoznaczne z wytępieniem Ukraińców. Ukraińcy protestują stanowczo przeciw takiemu „oswobodzeniu“. Pismo to wręczono tutejszej ambasadzie Stanów Zjednoczonych. Dalsze obrady klubu tyczyły się kwestyi zwołania parlamentu, wyodrębnienia Galicyi oraz położenia ewakuowanych z Galicyi wschodniej.

Nowe powołania w Anglii.

Rotterdam. B. kor. „Nieuve Rott. Courant“ donosi z Londynu, że generalny dyrektor służby narodowej zarządził powołanie pod broń wszystkich pracujących urzędników wszelkich kategoryi, między nimi policyjnych, straż ogniową, nauczycieli szkolnych, funkcyonaryuszów gminnych, urzędników pocztowych i celnych; nie stosuje się zaś do mężczyzn zatrudnionych w gospodarstwie rolnem, przemyśle stalowym, górnictwie, kamieniołomach, kolejach, w warsztatach okrętowych itp.

Stanowisko Hiszpanii.

Rotterdam. Paryski dziennik „Libre parole“ pisze: Wszystko wskazuje na to, że Hiszpania, Ktora jedna — z powodu swego geograficznego położenia — mogłaby się za Wilsonem oświadczyć, ograniczy się tylko do oficyalnego protestu. Hiszpania nie chce prowadzić wojny, a to prawdopodobnie by w przyszłości odegrać role pośredniczki pokojowej.

* * *

Paryż. B. kor. Ag. Havasa: Dzienniki donoszą z Madrytu, że minister spraw zagranicznych amerykańskiemu ambasadorowi jako odpowiedź dla Wilsona wręczył odpis noty rządu hiszpańskiego do Niemiec i dodał, że Hiszpania nie może zająć żadnego innego stanowiska, jak tylko podane w odpowiedzi do państw centralnych. Według doniesienia dzienników. Austro-Węgrom udzielono odpowiedzi zupełnie pokrywającej się z odpowiedzią dla Niemiec.

Włosi stracili 5.831 oficerów.

Wiedeń. Według prywatnej statystyki stracili Włosi od wybuchu wojny w zabitych: 12 generałów, 124 pułkowników i podpułkowników, 212 majorów, 1070 kapitanów, 956 nadporuczników i 3.449 poruczników czyli ogółem 5.813 oficerów.

200.000 tonn na dno.

Haga. Wczoraj zatopiono 35 okrętów, czem osiągnięto rekord w tegorocznem zatapianiu.

* * *

Haga. „Rotterdamsche Courant“ donosi: W sferach marynarskich szacują nadzwyczaj wysoko straty powstałe w ciągu pierwszego tygodnia zaostrzonej wojny podmorskiej. Przypuszczają, że poszło na dno najmniej 200.000 ton. Olbrzymie transporty towarów, przeznaczonych dla Anglii musiały pozostać i będą obrócone na potrzeby kraju.

Zbrojenia okrętów japońskich.

Rotterdam. Japońskie okręty handlowe zostaną z polecenia rządu japońskie uzbrojone. Japońska admiralicya jest gotowa dać tym okrętom nietylko działa, lecz także i załogę wojskową do rozporządzenia.

Koniec wojny w lecie.

Zurych. Jak donoszą z Londynu do „Secolu“ są tamtejsze sfery wojskowe przekonane, że wojna zakończy się jeszcze przed upływem lata. Minister Hodge wskazał na to w swej mowie.

Agitacya pokojowa w Ameryce.

Nowy Jork. Stała agitacya Bryana przeciw wojnie zyskała mu już wielu zwolenników. I tak oświadcza pewien senator, że stanowisko Japonii przedstawia większe niebezpieczeństwo dla Stanów Zjednoczonych niż Niemcy. Rzeczywiste pragnienie wojny właściwie u nikogo nie istnieje i wszystko, co przemawia za pokojem witane jest z najwyższem zadowoleniem. Mimo to rząd zdecydowany jest sprzeciwić się stanowczo niemieckiemu zaostrzeniu wojny.

Wiadomości telegraficzne.

Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 10. lutego 1917.

ZAMKNIĘCIE TEATRÓW I KIN.

Praga. Wskutek zarządzenia namiestnictwa będą — z powodu panującego braku węgla — zamknięte wszystkie teatry i kina, aż do dalszego zarządzenia.

Skutki zamknięcia mórz.

Kopenhaga. B. kor. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza obwieszczenie, zarządzające wobec zamknięcia mórz przez Niemcy, zamykanie wszystkich sklepów w poniedziałki, środy i czwartki o g. 6 wieczorem, we wtorki i piątki o g. 7 w soboty o g. 9 teatrów, varietes i innych miejsc rozrywkowych o g. 10, restauracyi i kawiarń o g. 11 w nocy. Ruch tramwajowy i oświetlenie ulic zostają znacznie ograniczone.

Podrożenie cukru.

Biuro korep. donosi: Urząd żywnościowy wydał rozporządzenie, mające na celu, by leżąca w interesie wyżywienia ludności uprawa buraków w r. 1917 utrzymaną była nie tylko na poziomie roku ub., lecz by o ile możności została zwiększoną, a tem samem by stworzono zasadnicze warunki wystarczającego pokrycia zapotrzebowania cukru a najbliższej kampanii. Celem zapobieżenia spadkowi produkcyi w roku 1917/18 wydał rząd szereg zarządzeń natury gospodarczo-technicznej. Szereg postanowień zapewnia wyłącznie użycie buraków cukrowych dla przemysłu cukrowego.

Równocześnie z ustanowieniem ceny na buraki cukrowe na r. 1917 nowe rozporządzenie ustanawia ceny na cukier surowy na r. 1917/18 od dn. 1. października 1917 r. a to 55.56 koron za 100 klg. wobec 41.50 koron w roku ubiegłym. Na bieżącą kampanię ceny cukru surowego pozostają natomiast niezmienione.

W sprawie cen cukru użytkowego na jesień 1917 r. rozporządzenie nie zawiera żadnych postanowień, rząd jednak postarał się, by dla konsumentów z podwyższenia ceny cukru surowego nie powstało żadne lub tylko całkiem nieznaczne obciążenie.

Zakaz licytacyi towarów.

B. Koresp. donosi: Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z d. 4 bm., wystosowane do wszystkich sądów zakazuje licytacyi towarów, co do których istnieje przymus podaży lub też ustanowione są ceny maksymalne.

Stosunki wojenne spowodowały, że co do wielu przedmiotów użytkowych popyt wziął górę nad podażą, tak, że przy licytacyach towary takie osiągają nadmierne ceny. Łatwo dorozumieć się, że licytacye takie powodowane są wprost sztucznie, aby właściciele takich silnie pożądanych artykułów otrzymali ceny, których wedle karnych postanowień rozporządzenia cesarskiego z dn. 21 sierpnia 1916 r. żądać nie wolno, a których odsprzedawcy bez naruszenia przepisów karnych par. 19 wymienionego rozporządzenia cesarskiego oferować nie wolno. Rozporządzenie spowodowane jest również zamiarem, by towary, co do których istnieje przymus podaży, nie przechodziły w ręce niepowołane, skoro dla ich zawiadywania utworzone zostały specyalne organizacye.

KRONIKA.

Z miasta.

ZMIANA POGODY. Wczoraj nastąpiło prawdopodobnie przesilenie w panujących mrozach. Po 26-stopniowym mrozie, jaki mieliśmy wczorajszej nocy, nastąpiło znaczne ocieplenie się powietrza. Dziś rano mieliśmy już tylko 13 stopni Cel. poniżej zera, w południe zaś, pod wpływem ciepłych promieni słonecznych, nastąpiła lekka odwilż. Przy zmianie wiatru można się spodziewać, że nastąpi również zmiana pogody.

P. DELEGAT W PIEKARNIACH. Wobec dotkliwego braku chleba w ostatnich dniach, skarg na jego jakość, oraz nieprawidłowości w rozdawnictwie, wskutek czego uboga ludność w rannych godzinach na mrozie długo stać musiała przed piekarniami — p. delegat namiestnika Dr Adam Fedorowicz w towarzystwie sekretarza nam. Dra Wład. Studzińskiego odbył dzisiaj przed godz 6 rano rewizyę kilkunastu piekarń krakowskich. Jak się dowiadujemy, rezultat tej rewizyi da podstawę do dalszych zarządzeń p. delegata.

SPRZEDAŻ CHLEBA. Celem unormowania sprzedaży chleba w mieście, w interesie ludności magistrat krakowski zarządził, co następuje: 1. Każdy piekarz jest obowiązany całą ilość chleba, wyprodukowanego w piekarni, sprzedać codziennie we własnym lokalu sprzedaży na karty kontrolne. 2. Przed otwarciem sklepu nie wolno chleba sprzedawać wprost z piekarni, lecz cała ilość wyprodukowanego chleba musi być sprzedaną w sklepie w godzinach sprzedaży. 3. Wydawanie chleba sklepikarzom dla dalszej sprzedaży jest najsurowiej wzbronione. 4. Sprzedaż chleba ma się rozpoczynać codziennie punktualnie o godz. 6 rano i trwać aż do zupełnej wysprzedaży. Po ukończeniu sprzedaży jest piekarz obowiązany wywiesić na zewnątrz lokalu w miejscu widocznem czytelny napis „Chleb wysprzedany“. 5. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym i obowiązuje aż do dalszego zarządzenia. 6. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane przez magistrat grzywną do 5000 koron lub aresztem do 6 miesięcy, nadto można także orzec utratę uprawnienia przemysłowego.

Równocześnie magistrat przygotowuje organizacyę rejonowej sprzedaży chleba, która wejdzie w życie w następnym tygodniu. Wedle projektu magistratu liczba piekarń będzie zredukowaną z 76 na 36. Właściciele mniejszych piekarń mają się połączyć w spółki w celu oszczędniejszej a wydatniejszej produkcyi. Konsumenci przydzieleni będą każdej piekarni z urzędu przez magistrat wedle okręgów rozdawnictwa kart chlebowych. Na pobór chleba wydawane będą podobne karty legitymacyjne, jakie mamy na pobór mąki. Chleb nabywać będzie można w ściśle oznaczonych dniach trzy razy w tygodniu, po 120 gramów na każdą kartę jednorazowo. Piekarze wypiekać będą bochenki ważące po 840, 1260 i 2520 gramów. W razie przekroczenia przez piekarza obowiązujących przepisów co do wagi i jakości chleba — magistrat orzekać ma odebranie mu prawa poboru mąki, która przydzieloną będzie innej piekarni. W ten sposób magistrat ma nadzieję usunąć obecne niedomagania w zaopatrzeniu miasta w chleb i położyć kres „ogonkom“.

NOWY PROFESOR UNIW. JAGIELL. Cesarz zamianował naczelnika urzędu statystycznego miasta Krakowa prw. docenta Dra Kazimierza Kumanieckiego nadzwyczajnym profesorem statystyki ogólnej porównawczej i austryackiej, oraz nauki administracyi i austryackiego prawa administr. na Uniwersytecie w Krakowie.

TELEGRAMY DO LWOWA. Jak nas z krakowskiego inspektoratu pocztowego informują, z dniem dzisiejszym przywrócony został normalny ruch telegraficzny ze Lwowem, w następstwie czego do Lwowa można nadawać telegramy za zwykłą opłatą.

MROZY W PRZYSŁOWIACH. Przypomnieć warto, że mrozy niepoślednie miejsce zajmują i w przysłowiach polskich. Obserwacye mrozów utworzyły dużą ich ilość z przepowiedniami pogody. Oto przysłowia na luty: „Gdy mróz w lutym mocno trzyma, tedy jest niedługa zima“. „Gdy jasne słońce w dzień gromniczny (2 luty) będzie — więcej niż przedtem śniegu spadnie wszędzie“; a znowu inne przysłowie mówi: „nowy śnieg — nowy mróz“. Po św. Dorocie (6 luty) wyschną chusty na płocie, a jak nie schną, to czeka mrozy do chałupy wepchną“. „Scholastyka (10 luty) — mróz utyka, a nim Waluś (14 luty) nam zaświęci, obaczymy — mróz kark skręci“. „Gdy na Walek (14 luty) deszcze, mrozy wrócą jeszcze“. „Jeśli mróz w święto Macieja (24 luty) — czterdzieści dni tegoż nadzieja“. Dodać należy, że jedno z dawnych przysłów powiada: „Mróz się poprawił — Polak wąsa zakręcił“. Ale przy obecnym braku opału, zdaje się, że Polak niema wielkiej ochoty do tego zamaszystego ruchu...

SKŁADKI NA K. B. K. Otrzymujemy następujący wierszyk wraz ze składką 1 kor. na cele K. B. K.:

„Do wszech czeka
Dziś K. B. K.
Się ucieka:
Zdrów, kaleka,
Niechaj beka.
A nie zwleka!
Czas ucieka.
A K. B. K.
Czeka!

Pielęgniarka.

Z Polski i ze świata.

„WIELKA WARSZAWA“. „Kur. warsz.“ donosi: Sprawa faktycznego przyłączenia do miasta przedmieść i zatwierdzenia planu „Wielkiej Warszawy“ będzie niebawem załatwiona według opracowanego przez magistrat projektu granic.

SKARBY ZIEM POLSKICH. Polskie Tow. krajoznawcze w Warszawie zaprosiło profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, pp. J. Morozewicza i L. Sawickiego, którzy w czterech odczytach p. t. „Przyrodzone skarby ziem polskich“, ilustrowanych mnóstwem przeźroczy, zapoznają słuchaczów z bogactwem naszej ziemi. Odczyty odbędą się w d. 21 b. m. w wielkiej sali Muzeum.

OSZCZĘDZANIE OPAŁU. Dzienniki warsz. donoszą, że niebawem ma się odbyć narada z przedstawicielami władz dla rozważenia, czy i które zakłady publiczne można zamknąć dla oszczędzenia opału. Projektowane jest zamknięcie niektórych teatrów i kinematografów.

ZAKAZ WYWOZU. Szef administracyi przy jenerał-gubernatorstwie warsz. ogłasza zarządzenie, zabraniające wywozu z Warszawy do Niemiec środków żywności w pakietach pocztowych lub przesyłkach listowych i prób towarowych. Ażeby wysyłających ochronić od strat, szef administracyi ogłasza ponownie, że tego rodzaju przesyłki będą konfiskowane na granicy, tak ze względu na istniejący zakaz wywozu, jako też ze względu na wykroczenie przeciwko niemieckim przepisom, dotyczącym dowozu.

PODATEK OD WIDOWISK. Magistrat warszawski zatwierdził opracowany przez wydział finansowy nowy projekt podatku od widowisk i zabaw publicznych. Podatek pobierany będzie przez doliczenie kwoty podatku do pobieranej od każdego widza opłaty za wejście na każde widowisko lub zabawę, przez doliczenie kwoty podatku do stawek gry w totalizatora i w specyalnie przewidzianych wypadkach pod postacią opłaty ryczałtowej. Wysokość podatku ma wynosić: 1) 10 proc. od pobieranej od każdego widza opłaty za wejście do teatrów, na koncerty, oraz na widowiska wyższej wartości artystycznej; 2) 18 proc. od pobieranej od każdego widza opłaty za wejście do teatrów Varietes, kinematografów, kabaretów i na wszelkie inne zabawy, oraz widowiska publiczne; 3) 5 proc. od stawek gry w totalizatora.

WOJNA A ŻYDZI. Na ostatniem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Warszawie odczytano sprawozdanie, stwierdzające — według informacyi gazet żydowskich — że śmiertelność wśród żydów w r. 1916 była znacznie mniejsza, gdyż wyniosła tylko 7587 wobec 8149 w roku poprzednim. Danych statystycznych o ślubach niema. Ale bardzo wybitną wskazówką jest fakt, że np. w „Momencie“ z d. 2 b. m. prawie 4 szpalty ogłoszeń zajmują życzenia ślubne i zaręczynowe w czasie powszednim u żydów, nie karnawałowym.

Z POWODU MROZÓW. W szkołach na wsi pod Warszawą przeważnie przerwano naukę, nie mogąc ogrzać lokali szkolnych, pomimo częstego palenia. Z powodu długiej przerwy spowodowanej tymi mrozami, powstał projekt przedłużenia roku szkolnego w szkołach na wsi, gdzie najzdrowiej jest uczęszczać do szkoły latem, w przeciwieństwie do szkół miejskich.

RZEMIEŚLNICY DO RADY STANU. Z Łodzi donoszą do „Dz. Nar.“: W Łodzi w sali Resursy rzemieślniczej odbył się dnia 5 b. m. olbrzymi wiec rzemieślników łódzkich. Mowę o obowiązkach narodu wobec Rady Stanu wygłosił proboszcz parafii N. Maryi Panny, ks. Popławski. Po kilku przemowach, w których wskazywano, że rzemieślnicy zawsze brali żywy udział w walkach narodu naszego, odczytano adres do Rady Stanu, który rzemieślnicy łódzcy zaakceptowali jednogłośnie i położyli swe podpisy. W ub. poniedziałek delegacya rzemieślnictwa łódzkiego pojechała do Warszawy i osobiście wręczyła adres w kancelaryi Rady Stanu jej przedstawicielom.

„CAŁKOWITE RÓWNOUPRAWNIENIE“. W Radomiu radni żydowscy złożyli deklaracyę na otwarciu Rady miejskiej, żądającą całkowitego równouprawnienia żydów na urzędach, w szkołach i t. d. z uwzględnieniem „narodowych“ potrzeb żydów.

ZAŁOŻENIE SZKOŁY ROLNICZEJ. Na zebraniu gromadzkiem w dn. 4 lutego odbytem, gospodarze w Zemborzycach, w Lubelskiem, postanowili otworzyć u siebie średnią szkołę rolniczą dla chłopców i dziewcząt. Zadaniem tej szkoły będzie przygotowanie przyszłych gospodarzy i gospodyń zemborzyckich do pracy na roli.

ODBUD. MIASTECZEK W LUBELSKIEM. Celem przyspieszenia odbudowy zniszczonych przez działania wojen. miasteczek Piask, Puchaczowa i Chodła, przeznaczyła komenda ob. dla każdej z tych miejscowości po 10.000 koron w gotówce; ponadto ofiarowała bezpłatnie poradę i nadzór techniczny i częściowo bezpłatnie, a częściowo po zniżonych cenach materyały budowlane.

Z ZAKOPANEGO piszą nam: Znakomity artysta-skrzypek Willy Burmester zjeżdża po raz pierwszy do Zakopanego, by dać tutaj jeden tylko koncert we środę dnia 14 lutego b. r. Niezwykły program, złożony także w znacznej części z kompozycyj własnych artysty, jak i osoba koncertanta wywołały w kulturalnych sferach zakopiańskiej publiczności nadzwyczajne zainteresowanie. Akompaniament i współudział objął Emeryk Kris, wybitny pianista wiedeński. Popyt na bilety jest nader liczny.

MORDERSTWO I PODPALENIE. W dniu 28 stycznia b. r. w gminie Lgota w wadowickim powiecie popełniono morderstwo rabunkowe, którego ofiarą padło dwoje ludzi: 50-letnia Anna Handzlikowa, gospodyni gruntowa, której mąż znajduje się w niewoli rosyjskiej, oraz 18-letni wychowanek. Nieznani bandyci, podczas nabożeństwa w kościele, wpadli do mieszkania Handzlikowej, związali ręce jej i wychowankowi, poczem obie ofiary zamordowali, zwłoki zaś wynieśli do stodoły na boisko, stodołę podpalili, a potem zbiegli. Mieszkanie Handzlikowej splądrowali. Sąsiedzi na widok ognia zbiegli się i w czasie akcyi ratunkowej wydobyli zwęglone zwłoki nieszczęśliwych ofiar. Podłoga i ściany izby mieszkalnej zbroczone były strugami krwi. Pastwą ognia padła stodoła, wozownia, stajnia, oraz wszystkie narzędzia gospodarskie. Dom mieszkalny ocalał. Zbrodnia wywołała ogromne poruszenie w całej okolicy. Dotąd zbrodniarzy jeszcze nie ujęto.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU SZEWCÓW. Komisya dla ustalenia cen produkcyi w Berlinie oznaczyła szewcom należytość za reperacyę obuwia, a mianowicie cenę podeszew pod obuwie męzkie oznaczono od 5.60—6 marek, obcasów 1.50 mk., wierzchów 8—12 mk. Wobec dyktatury cen szewcy berlińscy postanowili wstrzymać pracę. Jak się okazało, powodem zwyżki cen było uprawianie lichwy przez handlarzy skór, a szewcy, zaopatrzywszy się w drogą skórę, nie mogą dostosować się do naznaczonych im cen.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KS. MISYONARZY na Nowej Wsi odbędzie się w niedzielę dn. 11 b. m. uroczystość Pam. Objawienia Najśw. P. z Lourdes. Sumę o godz. 10 celebrować będzie ks. Biskup Anatol Nowak. Nieszpory z kazaniem i procesyą o godz. 4.

Wiadomości gospodarcze.

WPŁYW WOJNY NA PRODUKCYĘ PASZY. W celu wyprodukowania większej ilości ziarna na pokarm dla ludzi ograniczono w r. 1915 w Niemczech ilość plantacyi buraków cukrowych. Zmniejszono mianowicie obszar pól przeznaczonych zwykle pod uprawę buraków cukrowych o 184 tysiące hektarów. Z jednej strony osiągnięto pozornie pewne korzyści, przez nieco wyższą produkcyę zboża, z drugiej jednak stracono wiele na ilości jednostek paszy, co odbiło się niekorzystnie na wytwórczości mleka i mięsa.

Ciekawe cyfry, tyczące się tych strat, podaje ekonomista radca Grote-Clanen w „Bläter für Zuckerrübenbau“. Podług tego badacza jeden hektar obsiany zbożem daje 1414 kgr. jednostek paszy; zasadzony burakami pastewnymi 4200,0 kgr., burakami zaś cukrowymi znacznie więcej t. j. 6543.2 kgr. Największe więc korzyści zapewnia rolnikowi uprawa buraka cukrowego, dając o 5129 kgr. jednostek paszy dla inwentarza więcej aniżeli zboże i o 1414.2 kgr. więcej, jak buraki pastewne. Ograniczając przeto ilość plantacyi buraków cukrowych w celu otrzymania ilości zboża, traci się na zmniejszeniu wartości paszy 4—5 krotnie. W celu otrzymania tej samej ilości pokarmów, jaką dostarcza 1 hektar buraków cukrowych, trzeba zasiać 4—5, 6 hektara zbożem lub 1 i pół hektara burakami pastewnymi.

Ponieważ w Niemczech wskutek wojny w 1915 r. zmiejszono plantacyę buraków cukrowych o 184 tysiące hektarów, otrzymano o 18,400.000 cetnarów substancyi pożywnych mniej.

Liśćmi i główkami bur. cukr. ze 184 tysięcy hektarów możnaby było wyżywić lekko 100 tysięcy mlecznych krów przez cały rok. Dla braku jednakowoż tej paszy otrzymano 300 milionów litrów mleka mniej, przedstawiających wartość 60 milonów marek. Pomijając poważną ilość cukru, jaką wyprodukowanoby przy przerobie tych buraków i którą mogłaby być użyta na pokarm dla ludzi i zwierząt, stracono jeszcze wytłoki i melas (odpadki przy fabrykacyi cukru) wartości 31 milonów marek. Ogólne więc straty w paszy, spowodowane redukcyą plantacyi buraków cukrowych, wynoszą w jednym tylko roku okrągłą cyfrę 91 milionów marek.

Powyższe zestawienie wykazuje jasno, że najwięcej paszy z hektara dostarcza rolnikowi burak cukrowy. To też w obecnych ciężkich czasach, gdzie chodzi o jak najtańszą produkcyę jaknajwiększej ilości pożywnej paszy, burak cukrowy oddać może naszym rolnikom nieocenione usługi.

Dr Stefan Kugler.

Firma: JOZEF MASSAR W KRAKOWIE, ul. Floryańska L. 15
Poleca na jesień i zimę: Aksamity, Welwety, Materye wełniane, Sukna, Flanele, Barchany i t. d. Gotowa Konfekcya i bielizna dla dzieci.
Magazyn otwarty od 8 rano do 1 w południe i od 3 popołudniu do 7 wieczór.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.